

Przyszła do nas miłość – Michał Bajor

Jak spod ziemi się zjawiała
Nasza miłość, moja miła
Dokąd biegła, skąd przybyła
Któż to wie
Skoro już się tak zdarzyło
Że tu do nas przyszła miłość
Róbmy tak, by jej nie było
Z nami źle
Odczuć jej nie dajmy tego
Że jest dla nas słodka nie dość
Że jej wciąż brakuje czegoś
Śmieszna rzecz
Że jest taka, a nie inna
Że jak w filmach być powinna
Bo gdy się poczuje winna
Pójdzie precz
Nie chwytajmy się pomysłów
By odstąpić ją dla zysku
I wykładać ją jak wszystko
Tak na kram
Wielka potem będzie bieda
Gdy się jej odkupić nie da
Bo nie zechce nikt odsprzedać
Jej już nam
Jak spod ziemi się zjawiała
Nasza miłość, moja miła
Dokąd biegła, skąd przybyła
Nie wie nikt
Gdyby kiedyś się zdarzyło
Że precz odejść zechce miłość
Róbmy tak, by nam nie było
Potem wstyd
Gdy opuszcza nasze progi
Kłód nie kładźmy jej pod nogi
Nie stawiajmy w poprzek drogi
Murów jej

Trudno ją wstrzymywać siłą
Bo gdy odejść zechce miłość
W każdym murze znajdzie wyłom
Żeby przejść
Choćby serce z bólu łkało
Próżno winę, winę całą
Zrzucać na nią, by bolało nas
Ciut mniej
Nie próbujmy jej unurzać
W nierozważnych słów kałużach
By cierpienia nie przedłużać
Nam i jej
Jak spod ziemi się zjawiała
Nasza miłość, moja miła
W jednej chwili odpędziła troski
W dal
Skoro nam się poszczęściło
Że tu do nas przyszła miłość
Róbmy tak, by nam nie było
Kiedyś żal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych